

# WIELKANOC 2015

Wszystko w naszym życiu – dziś tak samo jak w czasach Jezusa – zaczyna się od spotkania. Spotkania z tym Człowiekiem, cieślą z Nazaretu, człowiekiem jak wszyscy, a jednocześnie tak innym. Pomyślmy o Ewangelii św. Jana, gdzie opowiada on o pierwszym spotkaniu uczniów z Jezusem (por. 1, 35–42). Andrzej, Jan, Szymon czuli, że On patrzy na nich aż do głębi, czuli się wewnętrznie poznani i to budziło w nich zaskoczenie, zdumienie, tak że natychmiast poczuli się z Nim związani...

Mówiąc o spotkaniu, przychodzi mi na myśl *Powołanie Mateusza* Caravaggia, obraz przed którym zatrzymywałem się długo w kościele św. Ludwika, króla Francji, za każdym razem, gdy przyjeżdżałem do Rzymu. Żaden z tych, którzy tam byli przedstawieni – w tym chciwy na pieniądze Mateusz – nie mógł uwierzyć w przesłanie tego palca, który wskazywał na niego, w przesłanie tych oczu, które patrzyły na niego miłosierdzie i wzywały do pójścia za. Odczuwa zdumienie spotkaniem.

Uprzywilejowanym miejscem spotkania jest pieśczęta miłosierdzia Jezusa Chrystusa.

**Papież Franciszek**

*Audiencja dla ruchu Komunia i Wyzwolenie z okazji 10. rocznicy śmierci ks. Luigiho Giussaniego oraz 60. rocznicy powstania Ruchu. Rzym, plac św. Piotra, 7 marca 2015 r.*



Caravaggio, *Powołanie św. Mateusza* (fragmenty), 1599–1602. Kościół św. Ludwika, króla Francji, Rzym.  
Foto: © Mandelini.